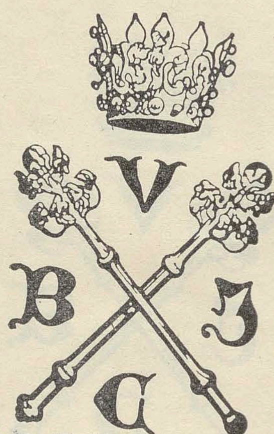

V
B J
C

Reſpons Szlâchćicá Pewnego
Ná
MANIFEST Pſeudo-Principis
J. W. I. M. P. Woiewody Poznánſkiego.



Ylkom co ſpoyzrał na Manifeſt W. MM. Pana, aż widzę zaraz że ieſt *Titulus effrons pixidis.* Zwać ſię Krolem *flagitio effl agitato* obranym, *Potentia armorum* wymierżionym, mimo Proteſtacye zanieśione od piianego Biſkupa mianowanym, od kilku dżieśiąt Oſob, y to iako piſzą, *de vino non Divino ſpiritu* wykrzyknionym, w czaśie y porządku Elekcyi nie zachowanym? a zaż taka bydź powinna Elekcya? kto Pierwſzego Pana iako Prawo każe o Poprawę upomniał? kto Defekta Iego? kto nie dotrzymane Pakta? kiedy? kędy? y komu ogłośił? kto Poſłuſzeńſtwo za zgodą y wolą Stanow Rzeptey wypowiedżiał? Bo lubo to ieſt *Primatialis authoritatis* czynić, ale wprzod *conſulta & annuente Republica.* Nie chodżi to za wolą Prymaſa, lecż za zdaniem *Electoris Populi* ktoremu wolno krzywdę ſwoię darować, wolno też y windykować, maiąc w ſobie tylko *Ius, Arbitrium, & Poteſtatem ſpectantem ad univerſos non translatam ad paucos.* Y pewnie by ſię znała Rzecżpta na tym, iako złomane Pakta, iako naruſzone Prawa, iako *integritatem* Wolnośći ſwoiey śiłą ſwoią właſną dochodżić, *non ope aliena, non violento impetu, non calcatis Legibus.* Vznała w prawdżie nie ukontentowanie ſwoie z zagaioney Woyny Szwedzkiey, iednakże y tego ſię *Civilibus metijs* upomniała, wiedząc dobrze; że: *Minori diſcrimine tolerantur quam aſſumuntur Principes:* Lecz y w tey pretenſiy ſwoiey doznała zaraz dobroći Pańſkiey, kiedy wſzytkie Awantaże a naoſtatek y ſławę ſwoię porzućił, Woyſka ſrogim koſztem zaćiągnione, z Inflantſkich Granic, z Litwy y Korony na pierwſzy głos Rzptey wyprowadżił, y ſam *ultro victricem Gladium* od Boku ſwego odpaſał, *Inermis & obediens,* ſtoſuiący ſię *ad Imperium Legis & vota Populi, prompto in Cives veluti in Filios,* a zatym *& celebri ad poſteros Amo-*

ris sui exemplô. A iako ow niegdy *incubans ferrò gutturi* Naieznika Oyczyzny swoiey Annibala, za głosem y rozkazem Oycowskim mściwy miecz swoy porzucił y zawołał: *Non hosti parco Patri pareo;* Tak Pan łaskawy, iako Dobrotliwy Ociec tosz samo vczynił, y mogł mowić bespiecznie. *Non hosti parco Legi pareo.* A ieżeli ieszcze baczyła w czym urażę Rzpta iaką swoie, albo kto z tych Miłośniczkow Oyczyżny, to na tęn czas goić było tę Ranę, na ten czas ostrzedz było, wyrazić, donieść, y dowieść Rzptey bliską zgubę Wolnośći, mocą y fortelami Cudzoziemskiey Rady ginącą, kiedy Pan był słaby z Potencyey wyzuty, daleki od Woyska y wszelkiego sobie succursu; ale snać spodziewali zastać *Renitentem Principem* że Woyny tey nie ustampi, Progressow swoich nie porzuci, Prośby y Perswaziy. Rzptey nie przyimie, y z tąd będźie do niego okazya, y pozorny prætext do tey iaka się teraz stała consequenciy. Luboć y tey Woynie Polska Rada pomogła *& præcipuum momentum & stabilimentum* Iey Podpis Xiażęćia Prymasa, iako się sam w Iustyficaciey swoiey nie ostrożnie oskarżył. Boć ieżeli miał w tym iakie Polityczne racye, toć doszedszy ich, y zważywszy, że to iest *Concha malorum,* to wymowiwszy, *hunc illicitum actum suum* (ieżeli tylko *non quæstum*) trzeba było *in herba* ogłośić, *& nociva quæq;* odwroćić, tak iako go przysięga Senatorska obowiązała. Piszą o Cesarzu iednym że ta iego była inskrypcya. *Dulcis seu bonus odor lucri ex re quálibet:* Podobnośmy szladem Iego chodźili, bo nikomu Publiczne nieszczęśćia lepiey się nie nadały, nikomu y nad Flotty Indyiskie, y nad złote kruscze lepiey nie plęniły iako I.Mći. Kto uważy *provectas opes & collecta* na Domowych swoich *ad stuporem* wylane. O toż tu nie Krol winień? ktory *iactum in se Crimen* niewinnośćią samą *diluit*, ale ći ktorych Rzpta do Styru swego przybrała, y u ktorych śmiele upomnieć się ma nieszczęśliwośći swoiey, *& vindicias calamitatis Publicæ:* Wszak to są niewymyslne racye *sed pura veritas graduum*, ktoremi *mala Publica serpebant.* Vznałać to iuż Rzpta w Konfederaciy swoiey Sandomirskiey, y dla tego *novo vinculo mutuæ Fidei & amoris* związała się z Panem, *& tot Solennitatibus securitatem* Dostoięństwa iego warowała, nie na pokątnych Sessyach, nie na skrytych, iako tam, Prakty-

kach

kach, nie na Cudzoźiemſkich Radach, nie na ſprowadzonych Protekcyach. Poſzły y Woyſka tymże ſławy y Cnoty torem tak Koronne iako y W. Xięſt: Litt. iednym ſię z Rżptą ſpoiły Ogniwem wierności, y Posłuſzeńſtwa; a nawet y ći ktorych *ad abominabile ſcelus ferox Hoſpes*, iednych *ſævitie*, drugich *blanditijs ſuis* poćiągnał, albo raczey przymuśił, *innovant Fidem Principi*, y co na nich *vis armorum extorſit, virtus corrigit, Receſſu, & Pænitentiâ.* Lubo zaś na tey Konfederaciy ſwoiey Rzpta tych wſzytkich ktorzy *cauſarunt* y dotąd ieſzcze *cauſant et nutriunt mala Publica, Iudicio ſuo pro hoſtibus Patriæ* deklarowała, przećieſz nie ſkwapliwa, groźiła tylko, a nie uderzyła *juſto fulmine Indignationis ſuæ*, daiąc czas y mieyſce poprawie *Impio agminis ſui Corypheo et Aſſeclis* iego. Chćiała zarowno z Panem ſwoim ktory *nec iraſci, nec vlciſci cupit*, Dobroćią y Clemencyą Braćią ſwoię z niewolić, ale tęn co *ſuaſit abominabile Divortium, ſuaſit* oraz *novas conciliare Nuptias*, z nieprzytomną y zawſze ſobie przećiwną y niechętną Oyczyzną, y wprowadził *ſponſum ſine ſponſa in Thalamum: O quam triſte Orbi ſpectaculum & lamentabile Regno!* Prawda że *ſcelus hoc aliena manu patratum*, coż kiedy *Curâ Ope et operâ* iego *inchoatum*: y authoryzuie ie powagą ſwoią coraz to bardźiey *ducitq́, et ſeducit Populum* na wyznanie y adoracyą nakaznego Pana za Paizem Potenciy Szwedzkiey, z oſtatnią zgubą y dezolacyą zdartey y złupioney Oyczyzny ſwoiey zoſtaiącego. Dumaiąc zaś nad tym co ſię to y dla czego dźieie, co Rzpta winna, że ią *Paterno odio premit, et tot flammis adurit*, wiem że *Miniſterijs Magnis et Tyaris claruit*, a naoſtatek y Prymacyalney Eminenciy *decus primum ſortitus eſt*, za coż ią *ſauciam et calamitoſam* czynić? Zkąd tedy ta *ſcintilla* iadu *in Publicum furens*? aż mi odpowiedaia: *Ira in Principem, vltio in Rempublicam.* Pytam znowu, a Pan co winień? wſzak ieźli mu *Electio diſplicuit*, to go *placavit* y prywatnym ſkarbem ſwoim, y potym Opactwem, Radźicami, y Staroſtwem Miedzyrzeckim, vrzędami Koronnemi, y Krzesłami: aż mi znowu odpowiedaią: Seym Lubelſki vraźił z pewnego od Niebośczyka Pana Miecznika Koronnego zarzutu: a dla BOGA? Pan że temu co winień?

 co

co winna Rzeczpta, że kto kogo urazi, y Honor Iemu ò-beży? y teraz ći świeżo Pan Gębicki lepiey to ieſzcze y Iemu y Pani Matce *& cum appendice* zarzućił, y ſromotnie choćiaſz wierzę niewinnie nad Honorem oboyga ſię paſtwił, a ieſzcze był *ſocietatis* onych *et Pars magna triumphi*, a przećięſz nie maſz tego na nowego Elekta, y gniewu y nienawiśći, a dobrze większa uraża; tak było na Seymie Lubelſkim vczynić, iako ſię w Warſzawie ſtało, wyzwać, wyiachać, brawować, a naoſtatek *et temnere hoſtem*, a Panu dać Pokoy, y klęſka Rzptey zemſty ſwoiey nie śćigać.

A co W. MM: Pan piſzeſz że ćię fortuna *præſens* na ſtopniu Senatorſkim zaſtała, ale Dobrodźieyſtwem Krola I. M. Ten ći naprzod dał *pretium* za Staroſtwo Piotrkowſkie, dał Podczaſtwo Koronne, dał y Woiewodztwo Poznańſkie, a dał za wielkiemi Inſtancyami *non meritis* W.MM Pana, boś dopiero *in lucem Publicam* wchodźił, ale zaraz *ambitioſiſſimus*, iako było o Laſkę na Elekciy. Dał tenże dobry Pan y Rodźicowi W. MM. Pana rożne na Przyiaćioł Iego Wakanſe, iako to Staroſtwo Latowickie; przybrał go też był z początku zaraz Panowania *ad intima* konfidenciy ſwoiey, y zwierzył mu ſię wſzytkiego, iego rady zażywał, y ſłuchał, a oſobliwie w Rewoluciy Litewſkiey; wſzytko czynił dla niego, iemu Poſelſtwo do Stambułu *obtulit*, z nieporownaną ſtratą Wielkiego Anteceſſora W. MM. Pana, ktory *poſt exactum glorioſiſſimè Magiſtratum* w Traktaćie Karłowickim, nie mogł znieść na pomienioną Legacyą Præferenciy iego przed ſobą. Temuż potym dał Podſkarbſtwo Koronne *Cornu copia*, chcąc go bogactwy y honorami pozyſkać; a iakaż wdźięczność, iaka nadgroda z owey Polityki? *Beneficia eo vſq; læta ſunt quò videntur exſolvi poſſe, ubi multum antevenêre pro Gratia odium redditur*, tak ſię też y ſtało: Naprzod, *fefellit* konfidencyą Pańſką, Przyiaćioł ſwoich buntował, Seymiki burzył, Seymy pſował, y do Polſki Szwedow wprowadźił, przez co y u Pana, y u Swiata Narod naſz ochydźił, kiedy *tantus Beneficiarius Principis* złośćią y uwźiętośćią ſwoią przećiwił ſię Panu y ſzkodźić mu uśiłował. Ale to podobno (*ſit venia verbo*) *natura* W. Mśćiom *indidit*, iakom to czytał w Liśćie Wielkiego niegdy Prymaſa Prazmowſkiego do Pana Staroſty Radomſkiego piſanym, że ten wiozł

od

od Szwedow Dźiadowi W. Mći (a te sa formalia słowa iego) *Pretium servilis Deditionis.* To Pan Dźiad za pieniadze, Pan Oćiec za Fakcyą, a W. MM. Pan za niepewną Koronę Cnotę swoię frymarczysz, y sumnienie swoie przed Panem Bogiem *Perjuriò* mażesz, a przed światem wierność, poczciwość, y Posłuszeństwo *tot Titulis Beneficiorum*, nie tylko iedną vokacyą Senatorską obowiązane, a takich *nunquam deserit pœna pede claudo.*

Protestuiesz się W. MM. Pan że pamiętasz na wolność, ktora *dat Iura Regnantibus*, y że ia chcesz *tanquam de fumante Vesuvio* z zguby pewney wyćiągnąć. A iakoż to bydź może, kiedyś ambicyą swoią pożor iey zagaił? kiedy ta *Incendiaria Fax* wszędy czyni popioły, *& illustrat auspicia vsurpatæ Dominationis.* Konfederacya też W. Mściow *primitivè* zaczęta iest *pro Principe*, a potym *conversa in Principem*, y ztąd Wdztwa Wielkopolskie postrzegszy *dolum & laqueum Libertati parari*, zaraz *infecta iadem* skryptym *Consilia* porzućiła, a vdały się do Konfederaciy Sandomirskiey *tanquam Asylum Libertatis*, y tam wźięły *Antidotum contra hoc Toxicum ab extra Melle ab intra Felle* przyprawione. Coż było po tey W. MM. Panu (iako ią zowiesz) ćierniowey Koronie? ktora lubo ieszcze Głowy Twoiey nie dotkneła, a iuż czuiesz *spinas Honoris*, wołasz nas, a y grożisz oraz, *ad Consortium imminentis calamitatis suæ*, szukasz *cum qua Gente cadas.* Wzywasz Braćią swoię *ad manifestam perfidiam Principi suo Fidos*, a iest że to *benè velle* Oyczyźnie? chcesz Państwo y Poddaństwo wymierżić, a My imię W. Mći Pana tylko *ex stirpe sola noscimus*, a nie z głosu zasług, *non ex sonitu celebrantis tubæ Famam* znaczney iakiey przysługi. Ieżeli zaś przedtym obierano Polaka, to albo tego, ktory *de Linea Regum Genus suum* prowadźił, albo też tego ktorego *sanguis Purpureum fecit*, y wprzod *Laurea*, aniżeli *cinxit Corona.* A W. MM. Pan wdźierasz się *in solium Regum* y chcesz ie *assequi sorte sola* promocyą y potencyą tego, ktory ćię na to tylko osadźić usiłuie: *Vt penes Te sit Regnum, & penes illum Imperium.* Nie grzeszy za tym kto Wiarołomnym bydź nie chce, *& velle suum non mancipat in tui Honoris exitum, à Libertatis exitium.* Chwalisz Nam y za-

lecaſz Krola I: M. Szwedzkiego, y ſłuſzna, bo tęn ambicy twoię *erigit*, y *paſcit* ią ćięſzkiemi Kontrybucyami, dźwig *inane pondus fugacis de ore Pomi Tantali*; a tu pod nim niſzczeie Rzeczpta, & *ingemiſcit ſuper Buſta & Deſerta ſua.* Kładźieſz W. MM. Pan winę na Saſow, Moſkwę, Kazakow, przyznawąm y ia że tak ieſt, ale ich ſprowadźiła Obrony *neceſſitas*, a przyczyna iey zlewa ſię na Głowę twoię: *Et perditio iſta in Te & filios Tuos*: kiedy *gemens Populus* Nieba przenikaiacym głoſem wołać nie przeſtanie: *Tibi vindicta & Tu retribues.* Powiadaſz W. MM. Pan że Krol I. M. Naſz *in Fuga* ſzuka *Præſidium*; znać ze ſię W. MM. Pan na woienne nie reflektuieſz Maxymy, y widźieć tego nie chceſz, że: *Recedendo cædit*: bo Szwed iuż nie iednę klęſkę odnioſł, y rożnie ludźi utraćił, a on prawie cały we wſzytkim, a ieżeli Krol I. M. Szwedzki *intumeſcit proſperis* wźiętemi y zdartemi oraz Miaſtami, wſzak to nie koniec ieſzcze Woyny, ieſzcze *Gladius in arena*, y nie pierwſzą, ale oſtatnia Viktorya ſławi y ukazuie Zwyćięzcę.

Piſzeſz W. MM. Pan *ad gloriam & commendationem* Krola I. Mci Szwedzkiego, że *aliis inſerviendo conſumitur*, traći Miaſtá, traći Prowincye, & *immolat* ie utrzymaniu Wolności Naſzey; a ia mowię że zgubie iey, gdy Prawa Naſze depcze & *exhaurit fortunam Populi*, nie pochodźi to z miłośći, gdyż ta *conſervat*, & *non enervat*, lecż z tey zemſty ktora go *pellit in viſcera Fratris*, lubo nie da Pan BOG korzyśći; gdyby zaś kochał ſię w Wolnośći, toby to nie u Nas, ale wprzod w Domu ſwoim pokazał, y przywroćił wźiętą Wolność Inflantom.

Konfederacya Sandomirſka ieżeli przećiwko niemu *aſperiora* napiſała, a iakoſz miała *blandiri & ſuavia loqui*, kiedy *vbera* iey *exſugſit*, y paſtwił ſię nad Szlachtą *dilaniando* ich w Nurſkiey Ziemi, a poſtaremu W. MM. Pan w mowić chceſz we mnie, że ma *curam & tutelam Noſtri*, y kochać go kazeſz, a on Nas zdarł, złupił, popalił, iakoż tedy *oſculari maleficia*? iako nie wołać gdy boli? iako nie bronić ſie gdy biią? Obeyrzyino ſię W. MM. Pan *ſuper Rudera, Cineres & deſerta Regni*, obeyrzyi ſię *ſuper Capitolium noſtrum Domicilium Regum & ornamentum Regni*, obeyrzyi ſię

na

na zabrane Cekauzy, roztrzelone Działa! obeyrzyi śię na Szlachtę Braćią swoię na Pal wbitą, y w koła wplećioną! obeyrzyi śię *super depraedationes Vrbium*, spolia Kośćiołow Swiętych zabrane śrebra, zdarte złota, Kleynoty: Nie są to przyiaźni ani obrony Rzpēy dowody, nie są *blanditiae Hospitis*, ani *indicia bonae spei*, kiedy y Domy Boże y Nas samych *tot aerumnis confixit*, y z tey ći to podobno miary *Regum Regnorumq́, Pater*.

Naywyższy Pasterz Nasz widząc *hoc monstrosum Idolum infesto partu Dissidentium editum*, widźi oraz bliskie niebespieczeństwo y vpadek Chwały Boskiey, y modlić śię każe *pro Principe vero et Regno eius* aby *haec vineâ CHRISTI* na zarażę iaka nie przyszła, y dla tego Kardynała y Biskupa Poznanskiego władza swoia poćiaga do Rzymu, aby tam *in Theatro Orbis malefacta sua eluant rubore et paenitentiâ*. Zakładasz w nim W.MM. Pan iakaś poćiechę *& tanquam salutare numen* Oyczyźnie y sobie, a ia tego nie widzę: boby (lubo nam *saevus & violentus*) przynamniey samemu W.MM. Panu co dobrego wyświadczył, y zawarł z Tobą Traktat iaki pomyślny iako go obiecował, ale iako nim nie raz Rzptą *elusit*, tak y W.MM. Pana nie omylnie zawiedźie; bo maiąc ćię niby za pewnego Krola, a postaremu nic pewnego nie czyni *ad securitatem Regni & Firmamentum* Pokoiu, y zostaiesz całe na iego diskreciy na iedney tylko nadźiei, a iako Włoszy mowią, *In Pane miserorum*. Kto wie, iako tu zechce zostawić W.MM. Pana? z iakiemi kondycyami? z iakim obowiązkiem *& quo lucro sui*? Bo, żeby *pro tot dispendijs, vltione sola* (czego BOG dobry nie dopuśći) miał śię kontentować, to bydź nie może; pozor to tylko iest *cuncta ad Famam dirigere*, a głębiey patrząc *solam vtilitatem quaerere*, gubi Panstwa swoie, a W. MM. Panu całe ma zostawić bez zysku; z Woyny, bez nadgrody za szkody, nie rozumiem. Przypomni on sobie iako *Maiores* iego woiowali, *& quo fructu* Woyny swoie konczyli, a lubo była przed tym calsza y mocnieysza Rzpta, a przećię muśiała mu *Vrbes & Regiones largiri*, a dopierosz słabsza y ta ktora mu w osobie W.MM: Pana *sortem & omnia debet*. Darmo zatym *Dulcia canis dum sugis*

gis amara! darmo się przed Panem BOGIEM manifestuiesz, że iako *optimè* Rzptéy *desideras*, tak ią *sub vindice Ferro* na dobry tor Pokoiu y szczęśliwośći prowadźisz. Nie zwabisz nas tą ucukrowaną Ponętą; są to *viscosa illicia* aby zlećieć się a ulgnąć; *Non erit apud Nos Deus recens*, nie zraźisz y tym zamachem *minacis Ferri* Cnoty, Wierności y Poczćiwośći Naszey, iest BOG sprawiedliwy, *Cui sunt suæ & Nostræ Injuriæ Curæ*; iest serce, iest y odwagą *aut vivere in Libertate, aut mori ante servitutem.* Mamy przy tym pewną w tymże BOGV nadźieię, że tęn, ktory rowno z Nami w Swiątnicach swoich *vim patitur*; y ktory zawsze *Innocentium lachrymas solatur clade Reorum*, że tęn wspolney krzywdźie Naszey pomoże, y że *Fastuosæ Potentiæ & victricis Gladij minas* pokruszy y złamie.

Major id vobis Dominus minatur,
Quidquid à vobis minor expavescit.





